



Kilka uwag o książce Kamila Janickiego *Damy polskiego imperium. Kobiety które zbudowały mocarstwo*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2017, ss. 448

Artykuł poświęcony został książce autorstwa Kamila Janickiego dotyczącej losów polskich władczyń żyjących w XIV wieku, czyli w okresie, w którym państwo było wzmacniane po rozbiciu dzielnicowym. Tę publikację można zaliczyć do popularnych obecnie opracowań, w których dokonuje się „wydobycia z zapomnienia” ważnych postaci historycznych oraz odbrązawiania tych znanych i uznawanych za zasłużone. Działanie to często, a zwłaszcza w przypadku tej pozycji, budzi jednak spore wątpliwości o charakterze zarówno faktograficznym, jak i metodologicznym.

Słowa kluczowe: Kamil Janicki, Piastowie, Władysław Łokietek, Kazimierz Wielki, Jadwiga Andegaweńska

Na wstępie rozważań na temat najnowszej książki autorstwa Kamila Janickiego pt. *Damy polskiego imperium. Kobiety, które zbudowały mocarstwo* należy zadać pytanie: czy warto poddawać ją jakiegokolwiek refleksji? Niezwykle ożywiona kampania reklamowa tej publikacji, fakt, że Autor sprzedał ponad 90 tysięcy egzemplarzy swoich poprzednich prac oraz przyjmowanie przez K. Janickiego nowych tez skłoniły mnie do twierdzącej odpowiedzi na powyższe pytanie. Nie bez znaczenia było też interesujące spojrzenie Autora na wielokrotnie już omawiane biografie opisywanych przez niego postaci. Dlatego też uznałem, że warto przyjrzeć się im dłużej, szczególnie, że niektóre z nich stoją w jawnej sprzeczności z ustaleniami historyków, a przez mniej zorientowanych czytelników mogą zostać potraktowane jako niezwykle odkrywcze, w rzeczywistości będąc raczej bałamutnymi.

Książka podzielona została na stosunkowo krótkie rozdziały, będące całościowymi narracyjnymi dotyczącymi poszczególnych etapów życia omawianych władczyń: Jadwigi kaliskiej, Elżbiety Łokietkówny i Jadwigi Andegaweńskiej (w tle pojawiają się też kolejne żony Kazimierza Wielkiego, a także Elżbieta Bośniaczka, żona Ludwika Węgierskiego, a matka królowej Jadwigi). Niestety biografie przywołanych władczyń są ze sobą przemieszane. Najmniej miejsca poświęcono żyjącej najwcześniej Jadwidze kaliskiej.

To właśnie ona, córka księcia Bolesława Pobożnego i – błogosławionej w roku 1827 – Jolenty, żona Władysława Łokietka, jest pierwszą z bohaterek *Dam polskiego*

imperium. K. Janicki podkreślił jej znaczenie w dziele zjednoczenia państwa polskiego po rozbiciu dzielnicowym, a także fakt, że przez całe panowanie męża wspierała go w trudach sprawowania władzy. Przypomniał m.in. fakt, że to ona w roku 1311 stała na czele obrony Wawelu przed zbuntowanymi mieszczanami krakowskimi. Opis tego wydarzenia jest przedstawiony w sposób niezwykle barwny i niemalże doskonały pod względem sposobu prowadzenia narracji (lekki styl jest najmocniejszą stroną książki).

Już w pierwszych rozdziałach ważną rolę odgrywa Elżbieta Łokietkówna. K. Janicki rzetelnie opisał jej cechy charakteru przekazane przez kronikarzy, a w szczególności odziedziczoną po matce pobożność. Duże fragmenty tekstu poświęcone zostały przy tym jej relacjom z bratem oraz próbom zapewnienia swoim potomkom polskiej korony po jego śmierci. W tym kontekście bardzo interesujący jest (przypominający nieco sposób uprawiania historycznej publicystyki przez Stanisława Mackiewicza „Cata”) opis procesu o unieważnienie testamentowego legatu Kazimierza Wielkiego dla Kazimierza (Kaźka) Słupskiego. Autor stwierdził bowiem, że „Dwuosobowy trybunał nie miał żadnego doświadczenia w rozstrzygnięciu podobnych spraw [...] Zastraszeni juryści wydali wyrok tyleż korzystny dla króla, co przeczący wszelkiej logice. Doszli do wniosku, że... nikomu nie wolno czynić w testamencie legatów, które przynosiłyby szkodę jego krewnym. Podobno Ludwik otwarcie wyśmiał ten werdykt – bądź co bądź, sędziowie zaprzeczyli samej instytucji testamentu, który zawsze musi kogoś krzywdzić, a kogoś wywyższać” (s. 184). Dostrzegalna jest tu jednak pewna niekonsekwencja Autora, gdyż takie ukazanie sprawy nie przeszkadzało mu w uznaniu podejmowanych przez Elżbietę działań zmierzających do unieważnienia testamentu brata za zwyczajne naprawianie błędów (s. 187).

Obok opisów działań politycznych węgierskiej królowej K. Janicki przywołuje liczne anegdoty i legendy, np. o przepisie na lekarstwo na podagrę, które rzekomo królowa Elżbieta przesłała pewnej cypryjskiej rodzinie (s. 172). Na uwagę zasługuje tu szeroki kontekst kulturowy i odwoływanie się przez autora do wydarzeń XVIII-wiecznych, kiedy to przepis ten został odkryty, a specyfik stworzony na jego podstawie stał się bardzo popularny i był nazywany „wodą węgierskiej królowej”, mimo że w rzeczywistości Elżbieta nie miała z nim nic wspólnego (s. 174). Takie historyczne smaczki sprawiają, że książka K. Janickiego staje się interesującą, a momentami nawet wciągającą lekturą.

Ostatnie rozdziały publikacji, które stanowią w zasadzie niemal połowę jej objętości, poświęcone są Jadwidze Andegaweńskiej. Na uwagę zasługuje niezwykle rozbudowany opis kontrowersji wokół jej zaręczyn z Wilhelmem Habsburgiem, zerwanych później ze względu na chęć wzięcia ślubu z litewskim księciem Jogailą. Bardzo duże ustępy tekstu poświęcone zostały różnego rodzaju (eksploatowanym skądinąd już wcześniej w literaturze pięknej) wątpliwościom, jakie miała córka Ludwika Węgierskiego przed ślubem z poganinem. Część książki dotycząca świętej Jadwigi jest najbardziej rozbudowana i bogata w odniesienia do kultury i sztuki. K. Janicki szczegółowej analizie poddał nawet kwestię wyglądu królowej i rzetelności jej portretów.

Rozdziały, o których mowa, napisane są w sposób najbardziej spójny, a przy tym w najwyższym stopniu unaoczniają to, czym publikacja K. Janickiego jest,

a czym mogłaby być. Można przeprowadzić porównanie z licznymi biografiami królowej¹, a także z wcześniejszą o zaledwie nieco ponad pół wieku książką popularnonaukową *Herezje i prawdy* Stanisława Mackiewicza „Cata”, który przez pryzmat życiorysu królowej Jadwigi stworzył atrakcyjną syntezę średniowiecznej obyczajowości². Z kolei u K. Janickiego kontekst epoki jest niestety w znacznej mierze przysłonięty przez psychologizowanie, choć oczywiście tło kulturowe występuje (i jest ono opisane w sposób niezwykle umiejętny). Gdyby autor *Dam polskiego imperium...* spróbował pójść drogą S. Mackiewicza i dokonać podobnej syntezy z wykorzystaniem wszelkich opracowań historycznych, jakie powstały na przestrzeni ostatnich pięćdziesięciu lat, jego książkę można by uznać za wręcz wybitny przykład publikacji popularnonaukowej. Jednak – jak wspomniałem – K. Janicki zbyt często ucieka w psychologizowanie, które być może w ocenie części czytelników okaże się najbardziej interesujące. Nie zmienia to faktu, że nie sposób odtworzyć w pełni psychiki osoby żyjącej ponad 600 lat temu, zwłaszcza w kontekście metod, do używania jakich przyznał się Autor. W mojej ocenie nie są one zbyt przekonujące, o czym świadczy choćby następujący cytat z jednego z przeprowadzonych z nim wywiadów (wypowiedź dotyczy jego wcześniejszej książki pt: *Damy Złotego Wieku*): „Moim zdaniem nie można historii poznawać patrząc tylko na źródła, pamiętniki, listy i tak dalej. Szczególnie w przypadku tej dawniejszej historii. Bardzo trudno jest wyciągnąć żywe postaci, kiedy czytamy listy po łacinie w renesansowym, kwiecistym stylu. Tam nie ma emocji. Moim zdaniem historię można lepiej poznawać, gdy się na własne oczy zobaczy te miejsca [w których się ona wydarzyła – M.Ś.]. Po to pojechałem do Neapolu i do Bari. Dla mnie był to szokujący widok, na przykład pałac gdzie Bona zawarła ślub pro forma (Sic!) z polskim królem dzisiaj jest ruderą otoczoną kinami erotycznymi, sklepami z akcesoriami BDSM, wszystko to jest zaśmiecone, zasyfione, najgorsza dzielnica. Tam po zmroku nie polecam nikomu iść. To otwiera jakieś zupełnie inne spojrzenie na historię, bo z drugiej strony widzimy sale, w których odbywały się najhuczniejsze bale tej epoki”³.

Pomijając fakt, że nigdy nie istniał ślub *pro forma*, a jedynie ślub *per procura* (tj. w zastępstwie), to nie w sposób znaleźć jakiegokolwiek związku pomiędzy XVI-wiecznymi wydarzeniami dziejącymi się we wnętrzach pałacu a jego współczesnym stanem. W *Damach polskiego imperium...* widoczne są ślady podobnych zabiegów polegających na doszukiwaniu się zbyt daleko idących nawiązań, a problemem jest zwłaszcza zbytnie uwspółcześnienie motywacji opisywanych postaci. Z kolei snucie długich rozważań z Donaldem Trumpem w roli głównej wyłącznie w celu przypomnienia legend, jakie narastały wokół świętej Jadwigi Andegawenskiej, a wśród nich niemal powszechnie znanej opowieści o odcisniętej w kamieniu stopie królowej Jadwigi, wydaje się szukaniem aluzji tam gdzie nie w sposób

¹ Wśród nowszych wymienić należy: J. Stabińska, *Królowa Jadwiga*, Kraków 1997 i B.M. Czarnecka, *Życie królowej Jadwigi*, Brzeście 2012, czy *Śladami królowej Jadwigi i jej epoki*, pod red. T. Graffa, Kraków 2013.

² S. Mackiewicz, *Herezje i prawdy*, Warszawa 1962.

³ *Wywiad z Kamilem Janickim*, [w:] <https://www.youtube.com/watch?v=CqncVOQu5-Y> [dostęp: 22 VII 2018]; od 3:33 do 4:30.

ich odnaleźć, gdyż istnieje ogromna różnica między statusem współczesnego prezydenta i XIV-wiecznej monarchini (s. 350–351)⁴.

Poza swobodą metodologiczną i snuciem niepotrzebnych analogii bardzo złe wrażenie wywiera także niezwykle krytyczny, pełen złośliwości opis życia i działalności księcia Władysława Białego. Autor, o ile w przypadku opisywanych władczyń dokonuje dogłębnej (choć z pewnością nie zawsze trafnej) analizy motywacji ich działań, o tyle kuzyna Kazimierza Wielkiego przedstawia jako „nieudacznika, który zapragnął zostać królem Polski” (s. 212). Autor zatem zupełnie zapomniał o niejednoznacznościach w średniowiecznych zasadach dziedziczenia tronu, które przyczyniały się do wojen o panowanie, np. wojny stuletniej, która wybuchła zaledwie 37 lat przed śmiercią Kazimierza Wielkiego. Stanowiła ona konflikt o koronę francuską pomiędzy angielskim królem Edwardem III (będącym siostrzeńcem Karola Pięknego – ostatniego króla Francji z głównej linii dynastii Kapetyngów) a rodem Walezjuszy, czyli boczną linią dynastii Kapetyngów, wywodzącą się od Filipa de Valois, syna króla Filipa Śmiałego i brata Filipa Pięknego. Dlaczego zatem próby zdobycia władzy w Polsce podejmowane przez Władysława Białego opisywane zostały przez autora w sposób tak krytyczny, skoro miał on jednak pewne prawa do tronu⁵?

Dyskredytacja księcia jest tym bardziej niezrozumiała w kontekście jego losów, które opisywane są zazwyczaj (zarówno przez kronikarzy, jak i biografów) w sposób jednoznaczny jako losy człowieka, który zrezygnował z władzy pod wpływem osobistej tragedii, tj. śmierci ukochanej przez niego żony. Następnie odbył liczne podróże, podczas których zasłynął odwagą (w Europie zachodniej nazywany był *Le Roy Lancelot*) i wstąpił do klasztoru benedyktynów w Dijon. Dalsze losy Władysława Białego wprawdzie są dość niejednoznaczne, ale pewne niekonsekwencje w jego postępowaniu można wytłumaczyć w racjonalny sposób rozbiciem pomiędzy nakazem o charakterze religijnym, jakim było pozostanie w klasztorze, a osobistą ambicją podsycaną przez poselstwa z Polski. W taki, bardziej pozytywny sposób, biografę księcia przedstawił m.in. Józef Śliwiński, który stwierdził wręcz, że „przypisywano mu [tzn. Władysławowi – M.Ś.] różne, najczęściej o złych intencjach działania i cechy charakteru, które na ogół nie znajdują potwierdzenia w źródłach”⁶. Dobrze o księciu gniewkowskim jako wodzu i organizatorze świadczy np. fakt, że postarał się on o pomoc rycerzy burgundzkich, którzy w latach 1375–1376 brali udział w jego akcji zbrojnej na Kujawach⁷.

W sposób niezwykle dyskredytujący K. Janicki opisał także pielgrzymkę księcia do Ziemi Świętej, streszczając to ważne dla każdego człowieka żyjącego

⁴ Kwestie statusu średniowiecznego monarchy oraz jego roli w państwie omówiono m.in. w pracach E. Kantorowicz, *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*, Warszawa 2008, J. Dąbrowski, *Korona Królestwa Polskiego w XIV w.*, Wrocław-Kraków 1956. W szerszym kontekście problem ten poruszony został także w: J.-P. Roux, *Król. Mity i symbole*, Warszawa 1998.

⁵ Kwestia ewentualnych praw do tronu jakie posiadał Władysław Biały poruszona została w publikacji: J. Śliwiński, *Powiązania dynastyczne Kazimierza Wielkiego a sukcesja tronu w Polsce*, Olsztyn 2010 (skądinąd autor cytuje inne prace Józefa Śliwińskiego, ale akurat o tej nie wspominał).

⁶ J. Śliwiński, *Władysław Biały. Ostatni książę kujawski. Największy podróżnik wśród Piastów*, Kraków 2011, s. 9.

⁷ *Ibidem*, s. 13.

w średniowieczu wydarzenie w następujący sposób: „Był rok 1363 lub 1364. Książę wybrał się na wycieczkę do Ziemi Świętej i odwiedził Grób Pański. W drodze powrotnej zahaczył o Pragę” (s. 210).

Autor, choć powinien, nie wspominał o znaczeniu tego kroku, szczególnie, że podjęcie pielgrzymki do tak ważnego miejsca (niezależnie od tego, czy wynikała ona ze szczerej wiary, czy z politycznego wyrachowania, czy też ze zwykłej ciekawości świata) było wyzwaniem, a taka dygresja z pewnością wzbogaciłaby obraz epoki.

W podobny, choć nieco mniej negatywny sposób, opisany został Kazimierz Wielki. W świetle *Dam polskiego imperium...* jawi się on jako mizogin oraz ten, którego błędy musiała naprawiać siostra (s. 193). Takie ukazanie polskiego władcy jest zapewne wynikiem przyjętej przez K. Janickiego perspektywy, zgodnie z którą wszelkie niewiasty na szczytach władzy stają się jednocześnie postaciami godnymi upamiętnienia. Idąc tym tokiem myślenia za wszelkie błędy, a nawet zło tego świata odpowiadają mężczyźni.

Zauważyć również należy, że autor *Dam polskiego imperium...* wszelkie materiały źródłowe potraktował w sposób niezwykle instrumentalny, czego przykładem może być jego podejście do twórczości Janka z Czarnkowa i Jana Długosza, których kroniki są – według niego – rzetelnym źródłem informacji, gdy potwierdzają jego tezy, natomiast, gdy ich relacja przeczy jego wywodom, stają się oni czarnymi charakterami, przekłamującymi rzeczywisty obraz zdarzeń. Pierwszego z nich nazwał wręcz „świętokradcą i wiecznym malkontentem” (s. 315), drugiego człowiekiem „wiecznie naburmuszonym” (s. 197). Pewnym problemem jest przy tym brak przypisów, w wyniku którego sprawdzenie niektórych podawanych przez Autora, a nieznanym kronikarzom rewelacji staje się niezwykle trudne.

Podsumowując, z jednej strony *Damy polskiego imperium...* stanowią przykład całkiem zręcznie napisanej biografii zbiorowej polskich królowych, które przedstawione zostały z niezwykłą życzliwością (choć taki brak krytycyzmu wobec historycznych postaci może przeszkadzać niektórym czytelnikom, liczącym na nieco bardziej obiektywny obraz przeszłości). Niektóre z tez K. Janickiego są przy tym bardzo dobrze uargumentowane. Z drugiej jednak strony Autor w większości przypadków nie dokonał krytycznej analizy źródeł i opracowań (a gdy to zrobił, często był wobec nich aż nazbyt krytyczny) oraz zazwyczaj wybierał najbardziej kontrowersyjną wersję wydarzeń (np. związanych z rodziną Zachów). Momentami jego publikacja przypomina bardziej zbiór historycznych plotek podobny do takich dzieł, jak *Historia sekretna*⁸ Prokopiusza z Cezarei, niż współczesne poważne dzieło o charakterze choćby popularnonaukowym (przy czym pomijam dość kontrowersyjny podtytuł, który – jak miemam – jest zabiegiem marketingowym, a nie merytorycznym).

⁸ Prokopiusz z Cezarei, *Historia sekretna*, Warszawa 1998.

Bibliografia

OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

- Czarnecka B.M., *Życie królowej Jadwigi*, Brzeście 2012.
 Dąbrowski J., *Korona Królestwa Polskiego w XIV w.*, Wrocław-Kraków 1956.
 Janicki K., *Damy polskiego imperium. Kobiety które zbudowały mocarstwo*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2017.
 Kantorowicz E., *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*, Warszawa 2008.
 Kurtyka J., *Odrodzone królestwo. Monarchia Władysław Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowych badań*, Kraków 2001.
 Mackiewicz S., *Herezje i prawdy*, Warszawa 1962.
 Stabińska J., *Królowa Jadwiga*, Kraków 1997.
 Śladami królowej Jadwigi i jej epoki, red. T. Graff, Kraków 2013.
 Śliwiński J., *Władysław Biały. Ostatni książę kujawski. Największy podróżnik wśród Piastów*, Kraków 2011.
 Śliwiński J., *Powiązania dynastyczne Kazimierza Wielkiego a sukcesja tronu w Polsce*, Olsztyn 2010.
 Wyrozumski J., *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1982.
 Wyrozumski J., *Kazimierz Wielki i jego dzieło*, Warszawa 1971.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Prokopiusz z Cezarei, *Historia sekretna*, Warszawa 1998.
 Wywiad z Kamilem Janickim, [w:] <https://www.youtube.com/watch?v=CqncVOQu5-Y>



The article is devoted to Kamil Janicki's book on the fate of Polish rulers living in the 14th century, in the period in which the state was strengthened after the times of regional disintegration. This publication can be classified as currently popular types of studies in which "important historical figures are extracted from oblivion", in this case as well as showing defects of these known and deemed well-deserved. This action often and especially in the case of this item raises considerable doubts of both factographic and methodological character.

Keywords: Kamil Janicki, Piast dynasty, Władysław I the Elbow-high, Casimir III the Great, Jadwiga of Poland.

MARCIN ŚRAMA

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

marcinsrama@gmail.com